

# Oki, Od środy do wtorku

Muzykę robię od środy do wtorku  
Muzykę robię non-stop (cały czas)  
Muzykę robię, gdy stoimy w korku  
Wymyślam teksty jak szepta mi (krótko)  
Mogę mieć beef, a nie jemy porku  
Ziomal warzywa ma schowane w worku  
Zdrowa marchewka, co jest doktorku?  
Prażę jak w Nowym Jorku

Kuję żelazo, póki jest hot-hot  
A nie próbuję się odkuć, (hot)  
Łapie mnie, łapie mnie podkurw, ile na planszy pionków?  
Nie ma zdrowego rozsądku, bliżej nowego porządku  
Jebany psie aportuj, rzucam barsy - od środy do wtorku  
Na stopach jedynki, zamiast korków  
Od kurortów do prywatnych kortów  
Z betonowej dżungli, do doliny orków, do doliny wątków pełnych półśrodków  
Tu gdzie pojebany łeb od pojebanych wzorców  
Tu gdzie psy trzymają pałę zamiast pączków  
Chcę żyć bardziej niż po prostu - od środy do wtorku

Muzykę robię od środy do wtorku  
Muzykę robię non-stop (cały czas)  
Muzykę robię, gdy stoimy w korku  
Wymyślam teksty jak szepta mi krótko  
Mogę mieć beef, a nie jemy porku  
Ziomal warzywa ma schowane w worku  
Zdrowa marchewka, co jest doktorku?  
Prażę jak w Nowym Jorku  
Muzykę robię od środy do wtorku  
Muzykę robię non-stop (cały czas)  
Muzykę robię, gdy stoimy w korku  
Wymyślam teksty jak szepta mi krótko  
Mogę mieć beef, a nie jemy porku  
Ziomal warzywa ma schowane w worku  
Zdrowa marchewka, co jest doktorku?  
Prażę jak w Nowym Jorku

Blacki ujebane ręce ma od młotków